MIESIĘCZNIK

gazeta prabucka

1

1(1) Lipiec 1992 r. 2000 zł

OD REDAKCJI

Jesteście, Drodzy Czytelnicy, świadkami tworzenia się lokalnej prasy w Prabutach. Przechodzimy z epoki manufaktury i mozolnych prób wydawania "Prabuckiego Serwisu Informacyjnego" do cywilizowanego świata komputerów i firm graficznych. Dzięki przyjaznej pomocy redakcji "Gazety Sztumskiej" i sztumskiej firmy "Graf Serwice" mogliśmy wydać pierwszy numer naszej gazety. Zakładamy, że będzie to miesięcznik, tempo życia bowiem w naszym środowisku nie zmusza nas do częstszej edycji gazety. Może jednak zdarzyć się, że tematy zaczną nas poganiać, wtedy rozważymy możliwość innego cyklu wydawniczego. Zależy to również od Was, Szanowni Czytelnicy. Jeśli zaakceptujecie "Gazetę Prabucką" jako własną, jeśli zechcecie uczestniczyć w procesie jej tworzenia, przysyłajcie nam swoje uwagi, spostrzeżenia problemy. Niedawny "serial telewizyjny" o Prabutach przypomniał, że pod skorupką monotonnej egzystencji drzemią emocje, żale i ludzkie dramaty. Niech znajdą ujście na łamach naszego pisma. Spróbujemy szukać odpowiedzi na trudne pytania, interweniować w Waszych sprawach, szeroko informować o działalności instytucji powołanych w naszej służbie. Redakcja dopiero się formuje, poszukujemy chętnych do współredagowania naszej gazety w przekonaniu, że dziennikarstwo uprawiane przez różnorodny zespół jest bardziej obiektywne. Życzymy przyjemnej lektury !

Powraca temat rozdzielenia miasta i gminy Prabuty.

Razem, czy osobno.

Jak zapewne pamiętamy, podczas ostatnich wyborów do Parlamentu RP na terenie gminy i miasta Prabuty przeprowadzane było referendum, w którym społeczność lokalna wypowiedzieć się miała na temat ewentualnego rozdziału miasta i gminy wiejskiej. Akcję tą zainicjowało kilku radnych- rolników, zarzucając Radzie GiM, że środki przeznaczone z budżetu gminy i miasta na potrzeby mieszkańców wsi są niewspółmierne do ich udziału w dochodach. Pomimo zaciętej argumentacji zwolenników i przeciwników podziału, referendum wykazało brak zainteresowania tym problemem zarówno wśród mieszkańców miasta, jak i wsi. W referendum nie przekroczono wymaganego procentowego progu oddanych głosow, a spośród głosujących większość opowiedziała się przeciw podziałowi. Ustawa o samorządzie terytorialnym nie ogranicza możliwości ponawiania wniosków o rozdział administracyjny, toteż z inicjatywy tych samych osób temat ten jak bumerang powrócił ostatnio na forum Rady Gminy i Miasta w Prabutach. Kolejne referendum byłoby zbyt kosztowne a jego skutek podobny do poprzedniego, więc tym razem decyzję podejmie Rada Gminy i Miasta.Decyzja ta musi być odpowiedzialna, toteż powołano komisję, która przygotować ma zestaw materiałów, dotyczących wszystkich aspektów życia gospodarczego i społecznego miasta i gminy Prabuty. Materiały te powinny umożliwić radnym wnikliwą ocenę warunków i skutków ewentualnego podziału. Celowe byłoby również przeprowadzenie konsultacji z wyborcami i należy spodziewać się, iż radni zwrócą się do swego elektoratu z prośbą o opinie.

c.d. str. 2

W numerze:

- Razem czy osobno ?
- Wspomnienia z pleneru
- Polonez dla policji
- Lot ku wolności
- Rusza rajd ENDURO

Co z kinem?

Od jakiegoś czasu we wnętrzu naszego zamkniętego na cztery spusty kina straszą po nocach zjawy granych tu niegdyś filmów. Wywietrzał nawet alkoholowo-tytoniowy smrodek dyskoteki, która też podobno się nie opłaca. Obiekt, który stanowił dumę mieszkańców Prabut staje się ruiną, a przecież kina w pobliskim Sztumie, czy Suszu (nie mówiąc o kwidzyńskim kinoteatrze) jakoś funkcjonują. Rozumiem, że stałe seanse filmowe nie przynoszą zysków, ale na dobry film choć raz w tygodniu znaleźli by się chętni. Są przecież także szkoły, które od czasu do czasu korzystały z lekturowych adaptacji filmowych. Obiekt formalnie jest własnością Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpowszechniania Filmów w Gdańsku i tam zwracać się mogą z ofertami ewentualni dzierżawcy. Amatorów wyłącznie gastronomiczno- rozrywkowej koncepcji wykorzystania lokalu należy jednak uprzedzić, że decyzję na taką działalność wydaje tutejszy Urząd GiM i łączyć się ona może i powinna z żądaniem wszczęcia projekcji, przynajmniej okresowo. Kino istniało w tym budynku od 17 lat, czyżby znowu miała tu być ujeżdżalnia koni?

Razem, czy osobno.

c.d. ze str. 1

Pomóżmy więc radnym w tym trudnym wyborze i nie uchylajmy się od spotkań i konsultacji środowiskowych. Obywatelskie uwagi, wnioski i opinie prosimy kierować na adres Urzędu Gminy i Miasta w Prabutach, do wspomnianej komisji, w której skład wchodzą radni: Anders (przewodniczący), Krzesiński, Nowak, Jachowski, Tomkowski, oraz osoby spoza Rady: Wiśniewski, Misiewicz, Woch i Skrzoska. Ciekawsze opinie i wnioski za zgodą autorów opublikujemy.

Razem, czy osobno, dalszy mezalians, czy spokojny rozwód, żywotne interesy, czy problem zastępczy ? Oto pytania, na które powinniśmy sami znaleźć odpowiedź. /ms/

Do naczelnika zakładu karnego przychodzi żona jednego ze skazanych:

-Panie naczelniku, proszę dać mojemu mężowi jakąś lżejszą pracę, bo wygląda ostatnio na bardzo wyczerpanego.

-Ależ, proszę pani, on pracuje w biurze wiezienniym!

-No tak, ale po godzinach robią jakiś tunel czy podkop..

* * *

Siedzi baca na drzewie i piłuje gałąź, na której siedzi.

-Baco, nie piłujcie gałęzi, bo spadniecie!- przestrzega go turysta.

-Nie spadnę, panocku.

Za jakiś czas turysta wracając widzi, że baca siedzi na ziemi i rozciera stłuczone pośladki.

-A jednak, baco, spadliście.

-Eee, i tak juz miołek schodzić...

* * *

- Poproszę jednego gofera...
- Nie mówi się gofera, tylko gofra.
- No, dobrze, poproszę gofra...
- Z cukierem, czy bez?

Policja dziękuje

Policyjny "Polonez" od Prabut

W dobie, gdy w prasie pojawiają się doniesienia o zdecydowanych na wszystko przestępcach, nie wahających się użyć broni palnej przeciw policji i przypadkowym przechodniom nie wystarczy wyposażyć policjantów w wiekowe "Uazy" i twarde pałki. Blokady i akcje pościgowe wymagają sprawnych i szybkich samochodów oraz nowoczesnych środków łączności. Marzeniem komendanta prabuckiej policji komisarza Waldemara Rumińskiego od dawna było posiadanie służbowego samochodu z prawdziwego zdarzenia. Zdając sobie sprawę, że na przydział sprzętu ze środków resortowych nie można liczyć / przepisy jasno określają limit pojazdów dla placówek/, komendant Rumiński podjął śmiałą i uporczywą akcję poszukiwania sponsorów pośród firm i instytucji z naszego terenu. To co wydawało się mało prawdopodobne, stało się faktem. Dzięki ofiarności ludzi biznesu i przychylności lokalnych instytucji udało się komisarzowi zebrać odpowiednie środki. Sponsorzy i członkowie Zarządu GiM zdecydowali, że powinien to być szybki i sprawny samochód, gwarantujący operatywność i bezpieczeństwo. Wybór padł na Poloneza Caro o poj. 1,6 l. I tak oto kilka dni temu jeden z policjantów wraz z członkiem Zarządu Mirosławem Stępką wjechali na dziedziniec komisariatu nowym granatowym Polonezem. Samochód otrzymał nowoczesną sygnalizację świetlną i dźwiękową, wykonaną na wzór amerykański. Można sobie wyobrazić satysfakcję i radość policjantów. takiego samochodu i z takim wyposażeniem nie ma żadna jednostka policji w województwie. Oto lista sponsorów, którzy zasłużyli na wdzięczność policji i uznanie społeczeństwa:

1. Firma "Roldrób" ze Starego Kamienia,
2. Bank Spółdzielczy w Prabutach,
3. Firma "Palpol" p. W. Błachuty,
4. Gminna Spółdzielnia w Prabutach,
5. Spółdzielnia "Świt" w Prabutach,
6. Firma "Edkar" p. Krzesińskiego,
7. Spółka pp. Majewski i Mosiejczyk,
8. Przedsiębiorsto Wielobranżowe "Almax", pp. Jerzynka i Szymański,
9. SKR Prabuty,
10. SKR Gdakowo,
11. "Hydron-Unipress"
12. Firma transportowa Lech Słowiński.

Kwotę ok. 30 mln zł wyłożyła Rada Gminy i Miasta Prabuty z rezerwy budżetowej.

Uroczyste przekazanie samochodu nastąpi podczas festynu Prabuty ' 92. Na uroczystość tę zaproszono przedstawicieli Rejonowej i Wojewódzkiej Komendy Policji. Za pośrednictwem "Gazety" prabuccy policjanci, z komisarzem Rumińskim na czele, serdecznie dziękują sponsorom i Zarządowi MiG Prabuty za zrozumienie i pomoc (ms)

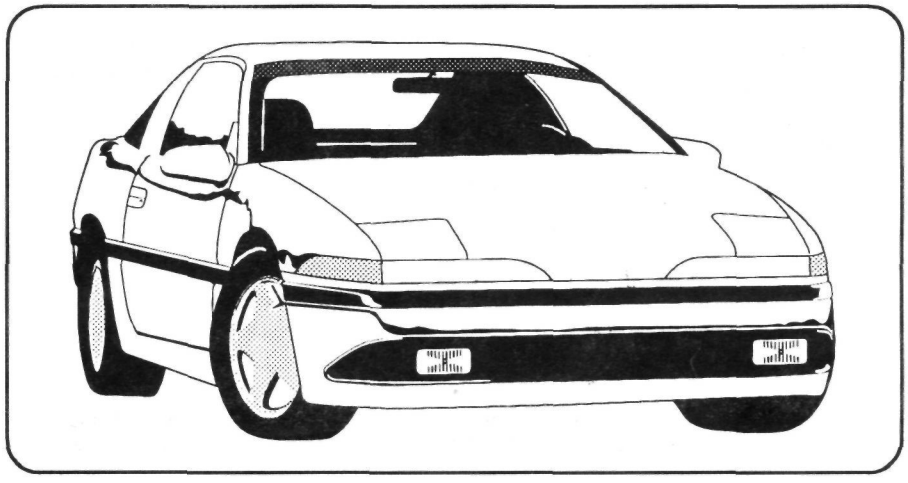

Lot ku wolności ...

Drukujemy pierwszy odcinek sfabularyzowanej relacji z ucieczki do Szwecji samolotem AN-2 grupy Polaków w marcu 1983 r. Relację uzyskaliśmy podczas spotkania w grudniu 1990 r. z jednym z inicjatorów tego sensacyjnego przedsięwzięcia: obecnie zamieszkałym w Kanadzie. Nazwiska, imiona i nazwy miejscowości zostały zmienione.

Lądowisko było już niedaleko. Niebawem w szarudze marcowego przedświtu powinna pojawić się sylwetka AN-2, dużego dwupłatowca wielozadaniowego o 20- metrowej rozpiętości skrzydeł. Niektórym z podążających w ciszy osób kształt ów był dobrze znany: pracowali w bazie usług agro-lotniczych, leżącej niedaleko wybrzeża Bałtyku jako piloci i mechanicy. Teraz nadchodził moment, kiedy mieli zdać egzamin ze swego wieloletniego doświadczenia. O oblaniu nie mogło być mowy, stawką było życie ich rodzin i przyjaciół. Od kiedy zdecydowali się na tę podróż w jedną stronę, wszystko musiało być dopięte na ostatni guzik.

Adam zbliżył się do idącego nieopodal pilota- mechanika Jurka.

- Cholera, meteo zapowiadało mgły nad Bałtykiem. Damy radę tak nisko na samych przyrządach? Przecież może trzeba będzie kluczyć?

- Stary, mało się nalatałeś na małych wysokościach? Ja się raczej martwię czy starczy paliwa i żeby ewentualnego alarmu stacji brzegowej nie przechwycił jakiś ruski, lecący w swoim pasie patrolowym. Nasi nie powinni do nas strzelać.

Obaj wiedzieli, że cały polski pas nadmorski na pewnej wysokości patrolowany jest przez radzieckie jednostki lotnicze, stacjonujące na naszym wybrzeżu. Obawy o zawartość zbiorników też nie były bezpodstawne. Obowiązujący od stanu wojennego przepis nakazywał po każdych lotach spuszczanie paliwa ze zbiorników samolotów. Wprawdzie udało im się zgromadzić zapas paliwa, ale lot miał być wyjątkowo długi, pełen niewiadomych. Przy dużym obciążeniu mógł wystąpić przepał, a kluczenie w celu zmylenia ewentualnego pościgu Migów wydłużyłoby trasę lotu. Samolot nie był wyposażony w ponton, a przy niskiej temperaturze wody kamizelki ratunkowe nie na wiele mogły się przydać. Wodowanie więc samolotu nie wchodziło w rachubę, tym bardziej, że tego typu maszyna najpierw zanurza się 3-4 m pod wod,ę a następnie wynurza się na 3 min, podczas których należy błyskawicznie opuszczać pokład, zakładając, że przy zderzeniu z wodą pasażerowie wyjdą bez szwanku. Pogrążony w tych rozważaniach Adam zbliżył się do żony i 12-letniego syna:

- To już niedaleko. Co ty tam masz? - zainteresował się wypukłością kurtki Mariana.

- Tato, wziąłem Majkę - syn obejmował rękami śpiącego pod kurtką dwumiesięcznego szczeniaka.

- Czyś ty zwariował? Jeszcze nam tu psa potrzeba! - widząc błagalne spojrzenie syna, machnął ręką - pośpiesz się!

Na skraju ni to placu, ni to łąki uwidoczniła się duża sylwetka "Antka" . Komplet map i kanistry z paliwem ukryte były w pobliskim baraku technicznym. Pilnujący samolotu Piotr miał lecieć z nimi, jako dwunasty.

- Prędzej, prędzej, bo się będzie rozjaśniać - ponaglał Jurek.

Wszyscy pośpiesznie wspinali się do otwartych drzwi części towarowej samolotu. Bagaży mieli niewiele. Jurek i Adam zajęli miejsca w kabinie pilotów. Piotr napełniał zbiorniki.

- Jurek, sprawdź radiostację - Adam włączył zasilanie i spojrzał na tablicę rozdzielczą. Zadrgały wskaźniki i rozbłysły sygnalizatory. Oparł nogi na orczykach. Był zdenerwowany. Za chwilę nie będzie już odwrotu. Piotr z Jackiem ze Słupska kończyli właśnie usuwanie lin i kloców, mocujących samolot do podłoża. Zaczynało świtać.

- Adam, mapy gotowe, radiostacja w porządku - w głosie Jurka brzmiało wyczuwalne napięcie. Adam sprawdził, czy wszyscy ulokowali się z tyłu. Samolot nie był przygotowany do przewozu takiej ilości osób. Pasażerowie przykucnęli, gdzie kto mógł. Panowała pełna napięcia cisza.

- Zapalamy!!! - warkot silnika wchodzącego na obroty wypełnił przestrzeń lądowiska. Jurek raz jeszcze sprawdził działanie steru, Adam założył słuchawki. Na paśmie nasłuchu dobiegały, rzadkie o tej porze, odgłosy meldunków i komunikatów. Włączył echo-radar, urządzenie odzewowe, w który musi być wyposażona każda jednostka powietrzna - poruszająca się w przestrzeni kraju. Inaczej można ją potraktować jak obcą rakietę i zestrzelić. Obaj piloci dyskretnie przeżegnali się. Samolot zaczął kołować na start. /cdn/

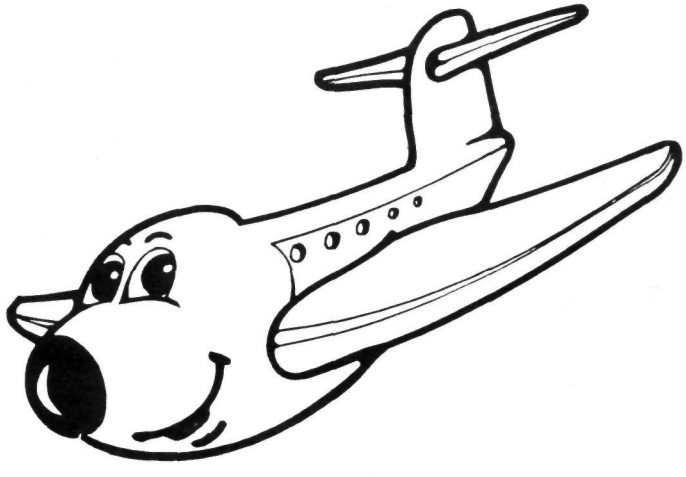

Po raz trzeci w Prabutach

Rusza Rajd Enduro

W dniach 25 i 26 br. na terenie gminy i miasta Prabuty odbędzie się V i VI eliminacja Mistrzostw Polski w Rajdach "Enduro". W zawodach uczestniczyć będzie ok. 80 zawodników w różnych klasach i kategoriach wiekowych. Trasa Rajdu usytuowana jest w okolicy miejscowości Gonty, gdzie organizatorzy - Kwidzyński Klub Motorowy "Celuloza" im. Jana Młynarskiego znaleźli najbardziej sprzyjające warunki dla prób rozruchu, prób szybkości terenowej i motocrossu. W dniu 25. 07. /sobota/ impreza rozpocznie się od widowiskowego przejazdu przez miasto, od internatu ZSZ do Rynku, kolumny starych motocykli zrzeszonych w sekcji KKM "Celuloza". Parada ta, stanowiąca miły gest organizatorów dla gościnnych Prabut wyruszy o godz. 9.30. Pół godziny później zawodnicy rozpoczną trójkami wyjazd z terenu internatu na plac przed Urzędem GiM, skąd o 10.10 nastąpi start ostry. Najciekawszym etapem trasy będą próby motocrossowe w Gontach i miłośników sportów motorowych serdecznie tam zapraszamy. Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Prabutach zorganizuje dojazd kibiców do Gont z Rynku. Przyjazd pierwszych zawodników na metę w internacie ZSZ przewidziany jest ok. 13.30. Zarówno w miejscu startu ostrego jak i na terenie trasy w Gontach funkcjonować będzie spiker zawodów podający informację o regulaminie i dane o startujących zawodnikach.

O godz. 14.00 zapraszamy wszystkich mieszkańców Prabut na festyn kulturalno-rekreacyjno-sportowy na terenie boisk ZSZ. Przewidziano szereg atrakcji, m. in. mecz piłkarski Policja kontra "Old Stars City". O szczegółach festynu obszernie informują plakaty. Festyn potrwa do godzin wieczornych, a następnego dnia zawodnicy rozpoczną kolejną eliminację. Już o godz. 8.00 wystartują z internatu i dojadą do miejsca startu ostrego sprzed budynku Urzędu. Start ostry nastąpi o godz. 8.10 i próby motocrossowe potrwają do godz. 13.15, po czym na miejscu w Gontach nastąpi ogłoszenie wyników tych prób. Również w tym dniu obecność kibiców w Gontach jest mile widziana. Zakończenie zawodów przewidziane jest na godz. 15.00 na terenie internatu, gdzie nastąpi rozdanie nagród dla zwycięzców eliminacji.

Poniżej podajemy listę zawodników startujących w eliminacjach, aby ułatwić kibicom obserwację sportowych zmagań. Przy niektórych nazwiskach wymieniamy tytuły aktualnych mistrzów i vice - mistrzów Polski.

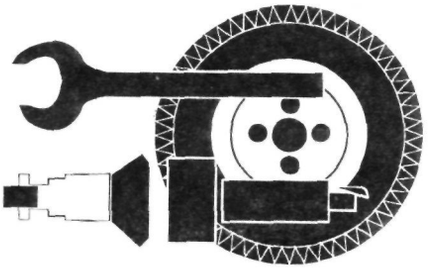

LISTA STARTOWA

Klasa 50	Nr start.	Klub	Motocykl
1. Krywult Sebastian	11	BKM Bielsko	Simson
2. Chrobak Daniel	12	jw	jw
3. Bartosik Klaudiusz	2	jw	jw
4. Kolarczyk Paweł	-	jw	jw
5. Azmin Sebastian	181	Zag. Miedź. Głogów	jw
6. Warchoł Robert	179	jw	jw
7. Derela Robert	43	KTM "Novi"	jw
8. Małogowski Tomasz	30	KKM Kielce	jw
9. Bocian Marcin	58	PM Warszawa	jw
10. Urban Grzegorz	59	jw	jw
11. Ciosek Rafał	57	jw	jw
12. Posim Daniel	104	KKM "Celuloza"	jw
13. Świetlicki Tomasz	-	jw	jw

Klasa 125 J			
1. Nikiel Marcin	6	BKM Bielsko	TM-80
2. Błachut Tomasz	8	jw	jw
3. Górny Krzysztof	14	jw	CZ 125
4. Iwański Wiktor	80	Zag. Miedź. Głogów	TM-80
5. Płóciniak Tomasz	85	jw	jw
6. Nowak Krzysztof	84	jw	CZ 125
7. Bugaj Szymon	41	KTM "Novi"	jw
8. Walasek Michał	42	jw	jw
9. Szczepanek Zbigniew	22	KKM Kielce	jw
10. Więckowski Paweł	23	jw	TM-80
11. Syska Wojciech	25	jw	CZ 125
12. Chećko Jarosław	27	KKM Kielce	jw
13. Drogosz Leszek	28	jw	jw
14. Siwiński Artur	61	PM Warszawa	-
15. Kowalski Adam	56	jw	-
16. Ostrzyżek Michał	-	KKM "Celuloza"	Kawasaki 125

Klasa 125 S			
1. Wróbel Maciej	83	Zagł. Miedź. Głogów	TM-80
2. Horodyński Grzegorz	40	KTM "Novi"	HUSQVARNA
3. Czachor Mariusz	52	PM Warszawa	-
4. Radzikowski Zbigniew	54	jw	-

Klasa OTW J			
1. Brzuśmian Wojciech	3	BKM Bielsko	HUSQVARNA
2. Kowala Sebastian	4	jw	Suzuki 125
3. Bogacz Radosław	7	jw	Kawasaki 125
4. Królikowski Paweł	81	Zagł. Miedź. Głogów	HUSQVARNA
5. Rencz Wojciech	88	jw	Yamacha
6. Dzianok Hubert	37	KTM "Novi"	HUSQVARNA
7. Molenda Paweł	39	jw	TM-80
8. Derela Ireneusz	44	jw	HUSQVARNA
9. Dąbrowski Marek	53	PM Warszawa	-

Klasa OTW S			
1. Błachut Mariusz	1	BKM Bielsko	-
2. Husar Piotr	87	Zagł. Miedź. Głogów	HUSQVARNA
3. Warchoł Bogdan	79	jw	jw
4. Gancewski Ryszard	38	KTM "Novi"	Yamacha
5. Augustyn Ryszard	21	KKM Kielce	HUSQVARNA
6. Czachor Jacek	51	PM Warszawa	-
7. Procyszyn Robert	65	jw	-
8. Zaleski Cezary	55	jw	-
9 Strojek Piotr	62	jw	-

Listę startujących Mistrzów i V-ce Mistrzów Polski zamieszczamy na sąsiedniej stronie.

Wspomnienia z pleneru

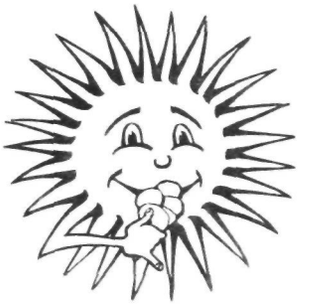

Dzieci ze szkoły podstawowej w Rodowie mogą cieszyć się, że mają operatywną panią dyrektor, ona zaś z tego, że w Rodowie mieszka człowiek- instytucja, animator kultury, pasjonat, dla którego nie ma zamkniętych drzwi- Ryszard Rabeszko. Z jego inicjatywy w dniach 5- 19.07. w obiekcie szkoły odbył się plener plastyczny, w którym uczestniczyło 18 osób z całego kraju. Zorganizowanie takiego spotkania nie jest dziś sprawą prostą, tym bardziej, że minęły czasy ministerialnych dotacji, a mecenasi sztuki rozpłynęli się w chmarze ludzi małego i większego biznesu, często walczącego o przetrwanie. Co znaczy jednak upór, umiejętność wykorzystania lokalnych kontaktów i dobra wola przyjaznych osób i instytucji. Odpowiednio przeprowadzona akcja poszukiwania sponsorów zaowocowała dotacjami od Rady Gminy i Miasta Prabuty, Gminnej Spółdzielni i Banku Spółdzielczego w Prabutach, firmy "Roldrób" ze Starego Kamienia, Wydziału Spraw Społecznych UW w Elblągu a także Fundacji Artystycznej ZMW z Warszawy, która, choć sama niezasobna finansowo, ofiarowała na czas pleneru "malucha" (jak okazało się, niezbędny środek komunikacji i zaopatrzenia). Pojechałem do Rodowa w środę, 15 lipca wieczorem, aby przyjrzeć się pracy artystów, zebrać kilka informacji o plenerze i poczuć specyficzny klimat tego typu artystycznych spotkań. Trafiłem na posiłek i oczywiście ów specyficzny klimat,(a ściśle komisarz Rabeszko) zmusił mnie do zjedzenia porcji bigosu, mimo, że byłem po kolacji. Przy okazji dodam, że smaczne posiłki niemal społecznie przygotowuje personel kuchni ze szkolnej świetlicy. Po kolacji, w towarzystwie miłej Agnieszki, studentki I roku wydziału wzornictwa przemysłowego PWSSP w Gdańsku, pod której opiekę polecił mnie groźny komisarz, rozpocząłem zwiedzanie sypialnio- pracowni plenerowych. Żeby od początku do końca nie przesłodzić mojej relacji napomknę w tym miejscu, że moim pierwszym wrażeniem był ogromny rozgardiasz, panujący w salach. Wydawało mi się, że jestem na koloniach, z których uciekli wychowawcy. Łóżka, pościel, ubrania, naczynia, blejtramy, obrazy, no i ludzie, którzy w tym bałaganie najwidoczniej czuli się zupełnie swobodnie; mało tego, oni spokojnie sobie malowali i to jak! Nie czuję się upoważniony do oceny prac, bowiem moja wiedza o malarstwie mogłaby urazić twórców, wszak laikowi łatwo pomylić np. impresjonizm z ekspresjonizmem, co dla artystów stanowiłoby karygodne przestępstwo. Jednak co innego ocena, a co innego osobiste wrażenie, jakie wywarły na mnie prace Andrzeja Lewońca z Lidzbarka Warmińskiego. Wszystkie 4 /aż 4/ prace, które zdążył namalować w przeciągu 10 dni, każdy z oglądających, zaręczam, chciałby mieć na eksponowanym miejscu w swoim mieszkaniu.

Szczególnie podobał mi się grający światłocieniem pejzaż leśny i obraz w brązowożółtym odcieniu, ukazujący wnętrze starej chłopskiej stodoły tak sugestywnie, że niemal czuło się zapach kurzu i muśnięcie pajęczyn.

Społeczność plenerową stanowili ludzie w różnym wieku, reprezentujący różne profesje. I tak obok emeryta z Braniewa, spotkałem młodziutką Magdę z Susza, Jolę, absolwentkę astronomii z Krakowa i nauczycielkę angielskiego Beatę z Tych. Wszystkich łączy ta sama pasja, traktowana jako rodzaj posłannictwa. Najlepiej ujęła to moja przewodniczka Agnieszka, gdy zapytałem ją, czy szkoła mogłaby sprzedać ich prace / które wszystkie pozostają na miejscu/ i tym samym podreperować skromny budżet. Usłyszałem w odpowiedzi: " no pewnie, ale czy warto, przecież obecność różnorodnych obrazów w otoczeniu dzieci kształtuje ich wyobraźnię i wrażliwość". Nic dodać, chyba tylko jedynie to, że ani jedna praca z zeszłorocznego pleneru nie została uszkodzona, mimo, że wiszą w ogólnie dostępnych miejscach. Podczas trwających do późnych nocy dyskusji uczestnicy pleneru zastanawiali sie nad przyszłością tego typu przedsięwzięć. Gościnną szkołę w Rodowie trzeba będzie opuścić; korytarze, sale i gabinety zostaną ozdobione kolejnymi owocami pleneru i dla następnych prac zabraknie miejsca. Niestety i na szczęście jest jeszcze ogromna liczba szkół, gdzie dotąd wiszą na ścianach dyżurne widoczki przyrodnicze i portrety zasłużonych bardziej lub mniej osobistości. Trzeba tylko życzyć wytrwałości ludziom pokroju komisarza Ryszarda i przychylnej postawy lokalnych decydentów. Po obejrzeniu prac / niestety, nie wszystkich/ miałem przyjemność rozmawiać z gościem ze Szwecji Denisem Lodge, który zamierza zorganizować wystawę poplenerową w szwedzkiej gminie Tynsgryd i który przekazał mi wiele ciekawych informacji o życiu kulturalnym w tej szwedzkiej gminie, zbliżonej wielkością do naszej. Postaram sie o tym napisać przy najbliższej okazji. Późnym wieczorem odbyło się ognisko z kiełbaskami, piwem / po jednym/ i gitarą. I ja tam byłem, piwo piłem, na gitarze grałem, a co widziałem....

Marek Szulc

ps. Redaktor - sprawozdawca zwróci się do władz gminy o ulgę w podatkach dla Ob. rolnika Ryszarda Rabeszki, który z powodu zaabsorbowania plenerem zupełnie zaniechał pracy na roli, a susza dopełniła reszty.

LISTA AKTUALNYCH MISTRZÓW I V-CE MISTRZÓW POLSKI

Błachut Tomasz -BKM Bielsko-Biała, vicemistrz Polski w kl. 50 cm
Brzuśmian Wojciech - BKM Bielsko, mistrz Polski w kl. 125 cm
Więckowski Paweł - KKM Kielce, vicemistrz Polski w kl. 125 cm
Wróbel Maciej - Zagł. Miedź. Głogów, mistrz Polski w kl. pow. 125 cm, aktualny vicemistrz Pucharu Świata w Rajdach Enduro.
Rencz Wojciech - vicemistrz Polski w klasie pow. 125 cm
Augustyn Ryszard - KKM Kielce, mistrz Polski w kl. pow. 250 cm
Gancewski Ryszard -KTM "Novi" Kielce, vicemistrz Polski w kl. pow. 250 cm
BKM Bielsko-Biała - Klubowy Mistrz Polski na rok 1991.

Z wizytą w Biurze Pracy

Nazwa tej instytucji, o ironio przeczy faktycznemu stanowi rzeczy, jest to wszak biuro zajmujące sie problemem bezrobocia, rosnącego akurat odwrotnie proporcjonalnie do liczby ofert pracy. pomimo całej otwartości i gotowości służenia pełną informacją, pani kierownik biura ma znacznie mniejsze możliwości działania niż poprzedni lokator obiektu /były komitet PZPR/. Nowa ustawa z 1 grudnia 1991 roku, zaostrzająca kryteria i zasady przyznawania zasiłków dla bezrobotnych pozbawiła wiele osób prawa do tego zasiłku i przysporzyła klientów Opiece Społecznej. Oto kilka podstawowych informacji o obowiązujących zasadach przyznawania zasiłków:

- osoby, które uzyskały prawo do zasiłku przed 1 grudnia 91 i nie utraciły go, będą go otrzymywać do końca listopada br.
- zasiłki przyznawane są na okres jednego roku i ich wysokość jest stała / obecnie 802 tys zł netto/, zależna jedynie procentowo od poziomu najniższej płacy w kraju,
- pełnoletni absolwenci szkół średnich i wyższych po okresie 90 dni od zarejestrowania w biurze pracy otrzymają zasiłek do dnia, w którym upłynie rok kalendarzowy od ukończenia szkoły. (Uwaga, im później zarejestruje się absolwent, tym krótszy będzie okres pobierania zasiłku).
- osoby, które porzuciły pracę lub zostały zwolnione dyscyplinarnie przez 90 dni od zarejestrowania nie otrzymują zasiłku, a potem mają prawo do pobierania go przez 9 miesięcy,
- osoby, które odmówią podjęcia proponowanej pracy tracą prawo do zasiłku.

Na dzień dzisiejszy na obszarze gminy i miasta Prabuty zarejestrowanych jest 1219 bezrobotnych, w tym 602 kobiety. Z tej liczby 327 osób pozostaje bez prawa do zasiłku (w tym 186 kobiet). 21 osob, w tym 10 kobiet zatrudnionych zostało przy t.zw. pracach interwencyjnych w zakładach "Tęcza","Świt" i Urzędzie GiM w Prabutach. Sadząc z wypowiedzi nowego szefa resortu pracy Jacka Kuronia zostanie wreszcie wprowadzona praktycznie akcja robót publicznych, co umożliwi zatrudnienie pewnej liczby bezrobotnych. Do tej pory inicjowanie robót publicznych obwarowane było uciążliwymi warunkami, których tu nie będziemy przytaczać.

Dwa miesiące temu przy Rejonowym Biurze Pracy w Kwidzynie powołano 12-osobową Społeczną Radę d.s. Zatrudnienia, w której skład weszli przedstawiciele wszystkich jednostek terytorialnych z obszaru rejonu. Z naszego terenu w składzie Rady znaleźli się Henryk Horbaczewski i Marek Szulc. Pomijając niejasne kompetencje Rady i jej fasadowy dotąd charakter (na pierwszym zebraniu zażądano od nas akceptacji rocznej działalności Rejonowego Biura Pracy i to bez wglądu w dokumenty!), ważny na przyszłość wydaje się opiniodawczy aspekt pracy Rady. Otóż, między innymi,wszelkie decyzje dotyczące przydziałów robót publicznych dla poszczególnych gmin muszą być konsultowane z Radą i mamy zamiar dopilnować, by koszula nie była tym razem bliższa ciału. (ms)

Cywilizowanie ulicy Żeromskiego

Od wielu lat patron tej ulicy zapewne przewraca się w grobie ze zdumienia, że kamienny, wyboisty trakt na Gonty, Sypanicę, Orkusz nazwano właśnie jego imieniem. Ostatnio, po ułożeniu nowego kolektora ściekowego, ulica praktycznie przestała istnieć. Koleiny odciśnięte między domami przez tych nielicznych użytkowników drogi, którzy zmuszeni są tamtędy przejeżdżać, wyznaczają w przybliżeniu dawny jej kształt. Ale wreszcie coś drgnęło! Decyzją Zarządu Gminy i Miasta wystosowano oferty do poważnych wykonawców i w dniu 23 lipca b.r. odbędzie się przetarg na roboty ziemne i drogowe w obrębie tego poligonu doświadczalnego firm samochodowych. Modernizacja ulicy Żeromskiego obejmie następujący zakres prac:

- wykonanie sieci burzowej,
- wykonanie podbudowy jezdni,
- ułożenie chodnika,
- położenie nawierzchni asfaltowej.

Wystosowano ofertę do kilku znaczących firm z Elbląga, Olsztyna, Iławy. Szczególnym warunkiem wymaganym przez Zarząd jest posiadanie odpowiedniej bazy materiałowej i sprzętowej, co zagwarantowało by szybkie tempo prac i umożliwiło przyzwoite warunki jazdy już przed nadejściem zimy. Powolne tempo prac w obrębie nowego kolektora spowodowane było opieszałością / to delikatne określenie/ pierwotnego wykonawcy - RPM z Kwidzyna. Dopiero po jego bankructwie i likwidacji, drugi, prywatny wykonawca stosunkowo szybko dokończył prace. Obecnie kończy on układanie kanalizacji ściekowej przy ul. Rolniczej. Czego możemy się spodziewać jeszcze w tym roku na ul. Żeromskiego? Z pewnością będzie ułożona sieć burzowa, wykonane zostaną krawężniki, chodniki i podbudowa jezdni, natomiast na nawierzchnię asfaltową poczekamy do wiosny. Pomimo, że za stan nawierzchni i dróg przelotowych odpowiada Wojewódzka Dyrekcja Dróg Miejskich dotacja z Elbląga wynosi na dzień dzisiejszy tylko ok. 30% potrzebnych nakładów. Pozostał sumę /ok. 1 mld zł/ trzeba wyłożyć ze skromnego budżetu gminnego z nadzieją na refinansowanie z województwa w roku przyszłym. Życzmy sobie, aby przyszłorocznym wyjazdom na wypoczynek do Orkusza nie towarzyszył akompaniament dewastowanych podwozi samochodowych.

/ms/

GRAF service

agencja reklamowa

GRAF-SERVICE

Sztum, Jagiełły 22 ☎ 30-55

szyldy, reklamy wielkoformatowe i na samochodach
najtańsze w Polsce Północnej reklamy świetlne
komputerowe wycinanie liter
wszelkie druki w technikach offset, sitodruk
(3 letnia gwarancja)

Zapraszamy do naszych sklepów z materiałami reklamowymi: folie samoprzylepne, kasetony świetlne papiery, kartony, plexi, kapa, kömacel i inne nowoczesne nośniki reklamy galanteria reklamowa

Elbląg, ul. Mostowa 22
Sztum, ul Galla Anonima 5 ☎ 32-93

Przyjmowanie zleceń na usługi:

Elbląg, ul. Mostowa 22 (sklep)
Sztum, ul. Jagiełły 22 ☎ 30-55

Redakcja składa gorące podziękowanie "Gazecie Sztumskiej" i Agencji Reklamowej "Graf-Service" w Sztumie, a szczególnie Panom Alfredowi Kohnowi i Jerzemu Klewiczowi za pomoc w wydaniu tego numeru.

Krzyżówka

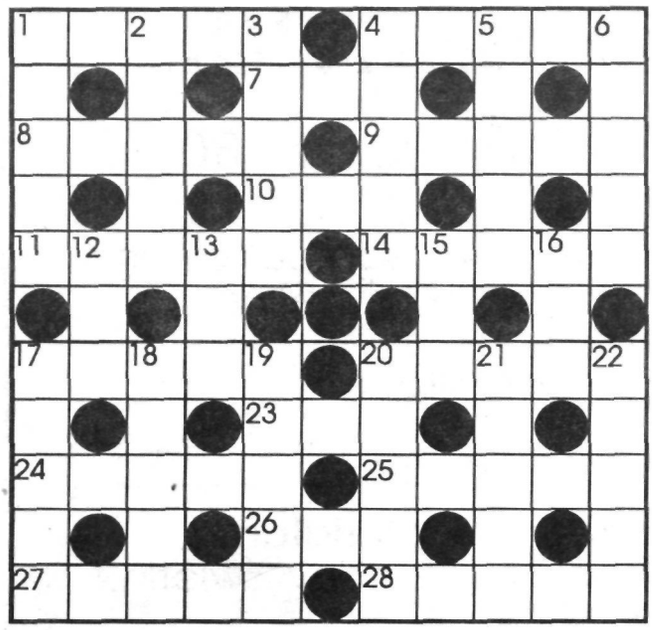

Poziomo: 1)dziecko + zapałki, 4)ona wszystko zrozumie, 7)w piosence jej nie wypada,8)wprowadza się go do komory, 9)do surówek, 10)jak nie opłacisz, toś przemytnik, 11)elektroda, 14)kłamie jak z nut, 17)zjada na estradach, 20)niejeden w zaroślach, 22)chudy księżyc, 24)moralne lub błotniste, 25)za szczególne zasługi, 26)w kadłubie statku lub w dżinsach, 27)życzymy pełnego dla każdego, 28)z outsidera na lidera lub z portiera na premiera.

Pionowo: 1)na wydaniu lub na niebie, 2)materiał na pierwszą kobietę, 3)dawniej członek magistratu, 4)mądrością nie grzeszy, 5)u kangura nie na zakupy, 6)Winnetou nim był, 12)ptak wodny, 13)może być siwy lub gryzący, 15)sagan, rondel, 16)kulszowa dolegliwość, 17)dachem świata zwany, 18)firma z Gdyni, której grozi likwidacja (a tacy byli rozwojowi..), 19)zapowiedź na salony lub w prasie, 20)suma pieniędzy, 21) wejdzie i trudno ją wyjąć, 22)część zbroi, osłaniająca tułów.

Rozwiązania prosimy nadsyłać na adres Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Prabutach, załączając poniższy kupon. Do rozlosowania nagrody rzeczowe. Termin nadsyłania rozwiązań- 20.08.b.r.

Kupon krzyżówki z Nr 1

Przepis na lato

Okazuje się, z pomidorów można robić nie tylko surówki, sałatki, sosy i przeciery. Oto przepis na pomidory smażone:

Duże, mięsiste pomidory umyć, wytrzeć i pokroić w plastry grubości około 1 cm. Oprószyć je pieprzem i otoczyć w drobnej tartej bułce. Smażyć, wkładając na patelnię z dobrze rozgrzanym tłuszczem. Zarumienione posypać solą. Ułożyć na półmisku i posypać siekaną zieloną pietruszką. Przyrządzone w ten sposób nadają się jako dodatki do wszelkich potraw, pod warunkiem, że będą podawane bezpośrednio po usmażeniu. Smacznego!

P. O. P. O. - Pełniący obowiązki Przysposobienia Obronnego

Tak jak co roku, w Orkuszu zorganizowano obóz Przysposobienia Obronnego. Kadra raczej ta sama od lat, być może zajęcia polityczne zastąpiono pogadankami o miłosierdziu. Czy koniecznie młodzież musi wypoczywać w mundurach? Organizatorom letniego wypoczynku młodzieży dedykujemy poniższy wierszyk.

Wylegli z chaty ludzie na drogę
"Jezu czy to znów wojna, czy co?"
Gdy równo, dziarsko i w noga w nogę
Przez wioskę przeszedł obóz PO.

"Józef, Kenkarte masz lub przepustke?
Chować medale, czy wyjmnąć ich?
Czy to niemieckie, nasze, czy ruskie?
Stara z dzieciami chów się na strych!"

Głupiś człowieku, patrz, jacy oni,
Silni, pogodni i dumni fest
Przecież nie mają czołgów i broni
W obozie został ka-be-ka-es

Kraj nasz przez laty walczył o pokój
Pomny, że wojna przynosi zło,
Czemuż więc jeszcze stale, co roku
Przez wioskę idzie obóz PO?

Kto ma nas napaść i w jakim celu?
Miałby się z głupim mieniać na łby?
Kochany wrogu lub przyjacielu
jeśli tu wtargniesz, współczuje ci!
(ms)

Wydawca: Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Prabutach ul. Kisielicka. Redaktor odpowiedzialny Marek Szulc.
DRUK: Drukarnia "W&P" 82-200 Malbork, ul. Akacjowa 29. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i opracowania materiałów niezamówionych. Za treść ogłoszeń i reklam Redakcja nie ponosi odpowiedzialności.